

# NOWINY RZESZOWSKIE

Czwartek, 10 stycznia 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 8 (4219) | Wyd. A | Nakład 63.022

## Z udziałem wicepremierów

P. Jaroszewicza, O. Simunka i L. Jankovcovej

## Polsko-czechosłowackie rozmowy gospodarcze

PRAGA

Korespondent PAP red. Z. Wilczewski donosi:

W dniach 7 i 8 stycznia 1963 roku wiceprezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz przeprowadził w Pradze rozmowy z wicepremierami rządu CSRS inż. Otakarem Simunkem i inż. Ludmiłą Jankovcovą o aktualnych problemach współpracy gospodarczej między obu krajami, a w szczególności o wykonaniu wzajemnych dostaw w roku 1962. Omówiono również przede wszystkim zagadnienia dotyczące uprzednio podjętych zobowiązań w zakresie specjalizacji, sprawy wzajemnych dostaw towarów na rok 1963 i przygotowania VIII sesji polsko-czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowej - Technicznej. Omówiono wnioski w

sprawie dalszego rozszerzenia współpracy w przemyśle hutniczym, maszynowym i energetyce.

Przedyskutowano zagadnienia związane z wprowadzeniem nowych form współpracy gospodarczej. Podjęto decyzję o wspólnej produkcji niektórych potrzebnych dla gospodarki obu krajów środków transportowych. W najbliższym czasie konkretne decyzje w sprawie wspólnej produkcji będą rozszerzone.

Podczas rozmów, które przebiegały w duchu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, obie strony opierały się na wytycznych Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej oraz postanowieniach czerwcowej narady przywódców partii i kierowników rządów krajów członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

## Władysław Gomułka przewodniczy delegacji PZPR na VI Zjazd SED

Władysław Gomułka, pierwszy sekretarz KC PZPR, przewodniczyć będzie delegacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na rozpoczynający się dnia 15 bm., VI Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

Na zaproszenie KC SED, Komitet Centralny PZPR postanowił wysłać na VI Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności delegację w następującym składzie:

Władysław Gomułka — pierwszy sekretarz KC PZPR (przewodniczący delegacji), Zenon Kliszko — członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR, Eugeniusz Szyr — członek KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów PRL, Stanisław Tomaszewski — I sekretarz KW PZPR w Olsztynie, Józef Czesak — kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR, Feliks Baranowski — ambasador PRL w Berlinie.

## W 1963 roku — 91 mln m kw. powierzchni mieszkalnej

MOSKWA  
W ZSRR oddanych zostanie do użytku w roku 1963 91 milionów m kw. powierzchni mieszkalnej, to jest o 9 milionów m kw. więcej niż w 1962 roku.

W ciągu ostatnich 5 lat do nowych mieszkań wprowadzono do ZSRR 75 milionów osób.

## W Rzeszowie rozpoczęto budowę wielkich zakładów poligraficznych

W Rzeszowie rozpoczęto budowę wielkich zakładów poligraficznych. Koszt inwestycji, która ma być przekazana do eksploatacji najpóźniej w 1966 r., obliczony jest na ok. 86 mln zł. Zakłady wyposażone zostaną w najnowocześniejszy sprzęt i maszyny drukarskie: linotypy, monotypy, maszyny płaskie, rotacyjne, nowe rodzaje czcionek itd.

Część administracyjna — wysokościowa — w której znajdzie locum m. in. redakcja „Nowin Rzeszowskich” — liczyć będzie 10 kondygnacji.

Zakłady te, o charakterze dziełowo-gazetowo-akcydensowym, oprócz wydzielonej części gazetowej, w której wydawane będą także wychodzące na terenie województwa gazетки zakładowe (wydajność maszyny rotacyjnej importowanej z ZSRR osiągnie 60 tysięcy egzemplarzy na godzinę), będą mogły drukować książki naukowo-techniczne z tzw. utrudnionym składem, stosować kolorowy druk offsetowy na maszynach płaskich oraz drukować plakaty, afisze, opakowania przemysłowe itd.



Fokom ze sztokholmskiego parku skansenowskiego mrozy nie przeszkadzają! CAF



## Wstępne wyniki śledztwa w sprawie katastrofy w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ  
Prokurator wojewódzki Zdzisław Obuchowicz poinformował korespondenta PAP o wstępnych wynikach śledztwa w sprawie tragicznej katastrofy, która wydarzyła się na przejeździe kolejowym przy ul. Szubińskiej w Bydgoszczy. Zebrane dotychczas materiały potwierdzają zarzut, iż dwaj dróżnicy — Czesław Białkowski i Stanisław Slesniński, pełniący służbę na posterunku kolejowym, przy którym miał miejsce wypadek, nie zamknęli barier na przejeździe mimo otrzymanych sygnałów. Nastąpiło to w czasie przejmowania zmiany przez dziennego dyżurnego. Specjalna komisja biegłych zbiera jeszcze dane na temat szybkości parowozów oraz bada stan urządzeń sygnalizacyjnych i telefonów, łączących przejazd z posterunkiem w Trzcinie, od strony którego nadjechały w krytycznym momencie lokomotywy.

W świetle przepisów — jak wyjaśnił prokurator — dróżnicy bez względu na sygnały alarmowe mają obowiązek obserwowania torów kolejowych. Widoczność z budki dyżurnego w kierunku Trzcinia jest dobra. Istnieje przypuszczenie, iż dróżnicy chcieli interweniować, ale było już niestety, za późno.

W środę w szpitalu ogólnym nr 1 w Bydgoszczy pozostawało jeszcze 18 osób — ofiar wypadku. Stan 12 rannych jest poważny. W szpitalu ogólnym nr 2 przebywają 1 osoby, które — jak przypuszczają lekarze — będą mogły już wkrótce powrócić do domu.

Dom Energetyka w Myczkowcach, wyposażony w restaurację i kawiarnię dostępny dla wszystkich, służy w okresie zimowym jako hotel pracowniczy dla budowniczych zapory wodnej w Solinie.

CAF-fot. Kwiatkowski

## N. S. Chruszczow i N. W. Podgorny zatrzymają się w Polsce w drodze na Zjazd SED

Na zaproszenie pierwszego sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka i prezesa Rady Ministrów PRL Józefa Cyrankiewicza, — pierwszy sekretarz KC KPZR, N. S. Chruszczow, oraz członek Prezydium KC KPZR, pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Ukrainy, N. W. Podgorny zatrzymają się kilka dni w Polsce — w drodze do Berlina na VI Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED).

W dniu 9 stycznia N. S. Chruszczow i N. W. Podgorny udali się do Polski.

## Plenum ZG LK podjęło uchwałę w sprawie rozwoju oświaty i kultury wśród kobiet

WARSZAWA

W środę zakończyło się w Warszawie dwudniowe Plenum ZG LK, poświęcone sprawie rozwoju oświaty i kultury wśród kobiet.

Przyjęta uchwała w sprawie działalności oświatowej i kulturalnej LK wśród kobiet, podkreśla potrzebę współdziałania z radami narodowymi i komisjami, wydziałami oświaty i kultury. Plenum ZG LK za jeden z głównych problemów oświatowych uważa sprawę uzupeł-

nienia przez kobiety wykształcenia podstawowego. W związku z tym uchwała zobowiązuje wszystkie terenowe zarządy i ogniwa organizacji do współdziałania z kierownictwem zakładów i organizacjami związkowymi, a także opracowania wspólnie z władzami oświatowymi programu uzupełniania wykształcenia podstawowego przez kobiety.

Przyjęto również uchwałę w sprawie działalności LK na wsi.

Uchwała wita powstanie grup społecznego aktywu kobiecego, które przyjęły nazwy gromadzkich zarządów LK, rad, albo komisji kobiecych. Zadaniem gromadzkich zarządów będzie pomoc kobietom w organizowaniu działalności społecznej i oświatowo-kulturalnej oraz koordynacja prac wszystkich ogniw kobiecych organizacji.

## Ciekawy eksperyment radzieckiego fizjologa

## Kolorowy i trójwymiarowy obraz na ekranie zwykłego telewizora

TELEWIZOWIE z Irkucka byli niedawno świadkami zadziwiającej transmisji telewizyjnej. Otóż w pewnej chwili na ekranie ich zwykłych telewizorów pojawił się obraz trójwymiarowy. Różnego rodzaju figury geometryczne — stożek, cylinder, walec obracały się jakby w głębi ekranu. Telewizowicze ochnięli z wrażenia, gdy na ekranach ujrzeli nowy, tym razem kolorowy obraz prostokąta, mieniący się różnymi barwami.

Autorem transmisji był docent Uniwersytetu Irkuckiego, L. Mogilew, który — prowadząc prace z zakresu fizjologii wzroku — doszedł do wniosku, że oko ludzkie ma jeszcze wiele właściwości nie wykorzystanych przez technikę. Przy określonych warunkach zdolne jest do widzenia przestrzeni i koloru, gdy ich w ogóle nie ma. Wszystkie efekty zadziwiającej transmisji powstały przy zastosowaniu rysunków wykonanych czarnym tuszem na białym papierze, z uwzględnieniem specjalnych wyliczeń matematycznych. Doświadczalna transmisja pozwoliła sprawdzić odkrytą przez L. Mogilewa zasadę na tysiącach telewizorów. Jak twierdzą specjaliści, eksperyment radzieckiego fizjologa może mieć duże znaczenie dla dalszego rozwoju telewizji.

(WIT-AR)

## Brigitte Bardot nie rezygnuje z kariery filmowej

PARYŻ

W Paryżu krąży pogłoski, że wielka gwiazda filmu francuskiego, Brigitte Bardot, podpisała kontrakt na udział w filmie opartym na powieści Alberta Moravii. Producentem będzie Włoch, Carlo Ponti, a reżyserem Francuz, Jean Luc-Godard.

Jak wiadomo, w ub. roku BB oświadczyła, iż rezygnuje z występów w filmie na okres kilku lat.

## Ukazał się słownik języka cygańskiego

Pierwszy słownik języka cygańskiego ukazał się w bieżącym roku w CSRS nakładem Czechosłowackiej Akademii Nauk. Jak podaje agencja CTK, w Czechosłowacji żyje obecnie 150—200 tys. Cyganów. W roku 1945 otrzymali oni po raz pierwszy pełną prawa obywatelskie.

### CIEKAWOSTKA

**NIEOCZEKIWANI GOŚCIE W POCIĄGU**

RYM  
Nie lada atrakcje towarzyszyły w noc noworoczną pasażerom międzynarodowego pociągu postępowego jadącego z Rzymu do Monachium. W starym

## DNIA

głodniałych pluskiew, które obiadły niczego nie przeczyszczonej. Wśród podróżnych zapanowała panika. Trzeba było zatrzymać pociąg i wymienić wagon, co spowodowało opóźnienie pociągu prawie o godzinę.

wioskim wagonie sypanym, który z powodu wzmoczonego ruchu świątecznego wylądował z lamusa, ciepło otucha dziko tysiące wy-



Sytuacja baryczna: Atlantyk. Europa południowo-wschodnia oraz północno-wschodnia znajdują się w zasięgu układów niżowych. Pozostała część kontynentu obejmuje swym wpływem kłn wyżu grenlandzkiego. Prognoza pogody: Zachmurzenie duże z przejaśnieniami, miejscami opady śniegu. Temperatura dniem ok. minus 10 st., nocą do minus 15 st. Wiatry: słabe, północno-wschodnie i wschodnie.

## Mecz piłkarski na Biegunie Południowym

NOWY JORK

Przed kilkoma dniami odbył się na Biegunie Południowym pierwszy mecz piłkarski między drużynami amerykańskimi, złożonymi z uczestników ekspedycji polarnej. Mecz odbywał się w niezwykłych warunkach. Temperatura dochodziła do minus 30 stopni. „Boisko” położone było na wysokości 3.050 metrów nad poziomem morza, co w połączeniu z silnymi wiatrami utrudniało zawodnikom oddychanie.





# Czombe zobowiązał się realizować plan U Thanta w sprawie zjednoczenia Konga

## Szefowie plemion Katangi domagają się ukarania kacyka

**N**A ŁAMACH dziennika „Krasnaja Zwiezda” z 9 bm. ukazał się obszerny raport W. Popowa o Wojsku Polskim pt. „Pieśń nad szeregami”; autor pisze o życiu i szkoleniu w Jednostce Wojska Polskiego, pokazuje tradycje polsko-radzieckiego braterstwa broni.

**W** ŚRODĘ rano wyjechała z Kantonu do Hongkongu pani Sirimavo Bandaranaike — premier Ceylonu.

**P**ARTIA Komunistyczna w Tunezji została zdelegalizowana; we wtorek władze tunezyjskie zakomunikowały oficjalnie Partii Komunistycznej, że winna ona zaprzestać swej działalności.

**W** EDŁUG relacji, jakie ukazywały się w prasie francuskiej, próby wybuchu pierwszej francuskiej bomby wodorowej odbędzie się szybciej niż przewidywano, być może w ciągu najbliższych dwóch lat.

**A**GENCJA Associated Press podaje, iż szach Iranu zapowiedział, że wkrótce przeprowadzi referendum na temat zmian konstytucyjnych w swoim kraju.

**M**INISTERSTWO spraw wewnętrznych Ghany ogłosiło, iż we wtorek wieczorem na stadionie sportowym Akry eksplozowała bomba; wybuch nastąpił wkrótce po opuszczeniu stadionu przez prezydenta Nkrumah, który wygłosił przemówienie na wiecu zorganizowanym przez Ludową Partię Konwentu — rządzącą partię Ghany, Nkrumah nie doznał żadnych obrażeń.

**B**IAŁY Dom opublikował tekst listu prezydenta Kennedy'ego przesłanego przed ponad dwoma miesiącami premierowi Arabii Saudyjskiej, księciu Fejsalowi. W liście tym Kennedy obiecuje poparcie USA dla monarchistycznego reżimu Arabii Saudyjskiej, zapewnia Fejsala, że Arabia Saudyjska może liczyć na stany Zjednoczone, jeśli chodzi o zachowanie bezpieczeństwa i integralności królestwa.

**W** EWSTĘPNYCH zestawień Inżynierów Ruchu Drogowego KG MO wynika, że w ubr. liczbą wypadków drogowych w Polsce wyniosła 13.930 to jest o 4 więcej niż w roku poprzednim (należy jednak pamiętać, że liczebność pojazdów mechanicznych wzrosła w ciągu roku o ok. 15 proc.).

**W** LONDYNIE podano oficjalnie do wiadomości, że w dniach od 1 do 3 lutego br. premier Macmillan złożył wizytę w Rzymie w celu przeprowadzenia rozmów z premierem Włoch, Fanfanem, i dokonania przeglądu międzynarodowych problemów interesujących obydwa kraje.

**N**OWY JORK  
Na wyraźny rozkaz swych protektorów, mocarstw zachodnich, Czombe ogłosił komunikat, w którym zobowiązuje się do realizacji planu U Thanta w sprawie zjednoczenia Konga i do niestwierdzenia instalacji Union Miniere. Ponadto Czombe złożył jeszcze dodatkowe przyrzeczenie na temat „współpracy” z misją ONZ w Kongo i zapewnienia tej misji swobody ruchów na terenie Katangi. Rzecznik ONZ w Nowym Jorku oświadczył jednak, że dotychczas nie ma oficjalnego potwierdzenia tego ostatniego oświadczenia.

Informatorów zachodnich w kłopotliwej sytuacji postawił list szefów plemiennych

południowej Katangi, wysłany do premiera Adouli i sekretarza generalnego ONZ U Thanta.  
Szefowie żądają od centralnego rządu kongijskiego, by przysłał swe wojska do Katangi. Żądają oni, by Czombe i jego zaścianicy postawieni zostali przed sądem i przykładowo ukarani. Stwierdzają, że są nacończymi świadkami masowych morderstw popełnianych przez żołdaków Czombego na ludność cywilną tej prowincji. Stwierdzają również, że „belgijski personel trustu Union Miniere wraz z białymi najemnikami w służbie zdrajcy Czombego sabotują i niszczą instalacje gospodarcze istniejące w kraju”.

Agencja AFP donosi, że sily Czombego opanowały we wtorek elektrownię nad szlucznym jeziorom Mwa-dingusza zaopatrującą w prąd również stolicę Katangi, Elisabethville. Dostawy prądu zostały przerwane. Żołdacy Czombego umieścili ładunki wybuchowe w zaprzę wodnej.

### Delegacja radziecka u Dorticosa

**HAWANA**  
Prezydent Republiki Kubańskiej Osvaldo Dorticos przyjął we wtorek delegację radziecką przebywającą w Kuble w związku z obchodami czwartej rocznicy zwycięstwa rewolucji. Spotkanie przebiegło w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze. Między prezydentem Dorticosem a przewodniczącym delegacji radzieckiej, wiceprzewodniczącym Akademii Nauk ZSRR, p. Fiedosiejewem, kosmonautą Pawłem Popowiczem i innymi członkami delegacji odbyła się długa rozmowa.

Prezydent Dorticos stwierdził, że Kuba nigdy nie zapomni braterskiej pomocy i poparcia, które zawsze okazywał jej Związek Radziecki, zwłaszcza w najbardziej krytycznych momentach jej rozwoju. Prezydent podkreślił wielką pomoc, jaką okazują Kuble radzieccy specjaliści w różnych dziedzinach gospodarki.

### Von Hassel rozpoczął urzędowanie

**BONN**  
W środę rano nowy boński minister obrony von Hassel otrzymał z rąk prezydenta NRF Luebkiego akt swej nominacji. Za tydzień ma on zostać zaprzysiężony na pierwszym posiedzeniu plenarnym Bundestagu.

### NRF chce uzyskać prawo posiadania broni nuklearnej w ramach „wielostronnych sił jądrowych NATO“

**WASZYNGTON**  
W środę odleciał z Waszyngtonu na specjalną konferencję Rady NATO i na rozmowy z prezydentem de Gaulle'm i kanclerzem Adenauerem podsekretarz stanu USA George Ball.

W piątek, 11 stycznia Ball przedstawił członkom Rady NATO amerykański plan utworzenia tzw. wielostronnych sił jądrowych NATO. Plan ten ujrzał światło dzienne podczas spotkania Kennedy'ego z Macmillanem na wyspach Bahama i w Waszyngtonie nosi gromką nazwę „paktu Nassau”.

Pod koniec ub. tygodnia prezydent Kennedy otrzymał od generała de Gaulle'a odrębny list, w którym prezydent Francji w istocie rzeczy

odmówił przystąpienia do „paktu Nassau”.

Po tajnej naradzie u prezydenta Kennedy'ego postanowiono wysłać Balla do Europy.

Sądząc po komentarzach prasy i nieoficjalnych wypowiedziach wielu oficjalnych osobistości waszyngtońskich, zadaniem Balla ma być uzyskanie od Francji zasadniczej zgody na przyłączenie się do „paktu Nassau” oraz przeprowadzenie rokowań z pozostałymi członkami NATO, przede wszystkim z NRF, na temat warunków, dróg i metod utworzenia „wielostronnych sił jądrowych NATO”.

Jeśli Anglia, Niemcy, Szwajcaria, Włochy i inni członkowie NATO „zgodzą się na utworzenie sił atomowych bez Francji — pisze na ten temat „Washington Post” — to może to skłonić de Gaulle'a do wyrażenia zgody na przyłączenie się Francji do tych sił”.

Prasa amerykańska z przyczyn zupełnie zrozumiałych niewiele pisze o udziale NRF w nuklearnych siłach NATO i o celach wizyty Balla w Bonn.

Ostatnie posunięcia kanclerza zachodniemieckiego w czasie rokowań z sekretarzem generalnym NATO, Stikkerem, wykazały, że Bonn przygotowuje się aktywnie do zalegalizowania poprzez NATO prawa NRF do posiadania broni jądrowej i że właśnie o tym przede wszystkim będą rozmawiać z wysłannikiem Waszyngtonu przywódcy boński.

### Waszyngton tworzy specjalną grupę do spraw polityki wobec Kuby

**WASZYNGTON**  
Agencja Associated Press donosi, iż rząd USA powołał specjalny aparat państwowy, który zajmie się wytyczeniem

polityki amerykańskiej wobec Kuby. Koordynatorem działań rządu Stanów Zjednoczonych wobec Kuby mianowano Sterlinga Cottrella. Otrzymał on stanowisko i tytuł zastępcy pomocnika sekretarza stanu do spraw międzyamerykańskich.

Rzecznik Departamentu Stału Lincoln White oświadczył, że w pracach nowego aparatu będą uczestniczyć przedstawiciele Ministerstwa Obrony USA, Centralnej Agencji Wywiadowczej i Ministerstwa Finansów.

### Jeszcze o skutkach powodzi w Maroku

**RABAT**  
Obecna powódź w Maroku przybrała tragiczne rozmiary. Agencja MAP stwierdza, że od 1927 roku nie było tak wielkiej katastrofy powodzi. Nawet trąba wodna, która 10 lat temu zniszczyła wiele wsi marokańskich, nie spowodowała tak wielkich szkód, jak obecne.  
Nad zalaną okolicą krążą helikoptery i samoloty, które zrzucają mieszkańcom odciętych przez wody wód żywność i leki. W operacji pomocy powodziom udział biorą oddziały wojskowej służby łączności, żandarmeria, lotnictwo i różne inne grupy ratownicze.  
Prace te koordynuje specjalna jednostka zainstalowana w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Marokańska służba zdrowia przyłączyła się do akcji, gdyż zachodzi obawa wybuchu epidemii.



### Terminy rozprowadzenia Wielkiej Encyklopedii Powszechnej

Ze względu na złożone prace introligatorskie przy produkcji I tomu Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN (18 tabl. barwnych, 56 tabl. rotogr., 18 map) nakład 133 tys. egz. rozprowadzany będzie stopniowo do księgarni do 15 marca br. W styczniu

ukáže się w księgarniach pierwszy rzut — ok. 20 tys. egz. Encyklopedii.  
Z podobnych względów ukazywać się będzie seriami nakład I tomu Geografii Powszechnej. Pierwsze egzemplarze ukazały się w księgarniach w lutym.

**Śnieg na zachodzie Europy zwłaszcza w Anglii i północnej Francji w dalszym ciągu stwarza komplikacje w ruchu drogowym.**  
Na zdjęciu: Podczas śnieżyicy na Fleet Street w Londynie. CAP.



### Tło brazylijskiego plebiscytu

Czy chcesz utrzymać obecny system rządów zależny od Kongresu, a nie od prezydenta? Tak brzmiało pytanie, na które odpowiedzieli mieli uczestnicy plebiscytu, przeprowadzonego 6 bm., w największym pod względem obszaru i liczby ludności kraju południowoamerykańskim. Brazylii (terytorium — 8.513 tys. 844 km kw., ludność, według danych z 1960 r. — 86.302 tys.). Opowiedzenie się, jak wynika z dotychczasowych danych, obrzynie większość głosujących za powrotem do rządów prezydenckich stanowi dotkliwą porażkę sił reakcji brazylijskiej, na czele której stoi osławiony gubernator stanu Guanabara, Carlos Lacerda (znany m. in. z podjętej w 1961 r. akcji przeciwko b. prezydentowi Brazylii, Janio Quadrosowi, w wyniku której ten ostatni zmuszony został do ustąpienia po sędmiu miesiącach sprawowania władzy).

Jest paradoksem, zwłaszcza np. w porównaniu z sytuacją we Francji, że celem grupowań prawicowych w Brazylii jest walka z systemem prezydenckim, prowadzona pod hasłem obrony rządów parlamentarnych. U źródle tego paradoksu leży kryzys polityczny, jaki nastąpił w sierpniu 1961 r. po dymisji Quadrosa, którego polityka nie spełniła nadziei popierających go w wyborach grupowań konserwatywnych. Reakcja brazylijska robiła wówczas wszystko, aby nie dopuścić do objęcia, zgodnie z konstytucją, władzy przez dotychczasowego wiceprezydenta, Joao Goularta, wybranego z ramienia brazylijskiej Partii Pracy, która reprezentuje interesy średniej i drobnej burżuazji oraz ma pewne wpływy wśród części klasy robotniczej. Wobec nienowoczesnej akcji przeciwko Goulartowi, grupowania prawicowe forsowały w kongresie, po sprawie do konstytucji, przewidującą ograniczenie zakresu uprawnień prezydenta i uależnienie go w znacznej mierze od konserwatywnej większości w parlamencie.

Ustanowiony został między innymi wówczas nie istniejący dotychczas w Brazylii urząd premiera, desygnowanego przez prezydenta i zatwierdzonego przez parlament.

Wyrazem wzrostu popularności i autorytetu Goularta były już wyniki wyborów parlamentarnych, które odbyły się w październiku ubr. Obecne referendum jest nowym tego dowodem. Jego rezultat utrudni sabotowanie przez reakcję programu reform ekonomicznych, w których Goulart widzi jedyną drogę przezwyciężenia katastroficznej sytuacji gospodarczej Brazylii. Zapowiadając w swym orędziu noworocznym uzdrowienie gospodarki kraju, jeśli w wyniku referendum przywrócony zostanie system rządów prezydenckich, Goulart mówił m. in. o konieczności dokonania reformy rolnej i przeprowadzenia gospodarki planowej.

Jeśli idzie o reprezentowany przez Goularta kierunek polityki zagranicznej, to godny przypomnienia jest sprzeciw Brazylii wobec blokady Kuby przez USA (delegat Brazylii, który wbrew instrukcjom swego rządu głosował za blokadą został odwołany z konferencji Organizacji Państw Amerykańskich). Na uwagę zasługuje też wystąpienie Brazylii na forum ONZ z projektem utworzenia stref beżatomowych w Ameryce Łacińskiej.

### Łódź podwodna na Jeziorze Genewskim

**GENEWA**  
Szwajcaria miałe będzie począwszy od roku przyszłego pierwszą i jedyną łódź podwodną. Łódź ta służyć ma nie do celów wojskowych, lecz dla turystów do wycieczek w głębiny wód Jeziora Genewskiego. Plan łodzi opracował prof. Piccard. Ma to być „mały brat” znanego batyskafu, za pomocą którego Piccard przeprowadzał badania w głębinach morskich. Łódź z miejscami dla 40 pasażerów będzie przypuszczalnie kursować od jesieni 1964 roku, kiedy to nastąpi otwarcie szwajcarskiej wystawy narodowej organizowanej co 25 lat.

### Doroczne narady sportowe

Okres miesięcy zimowych wykorzystujemy jest przez działaczy sportowych przede wszystkim do dyscyplin uprawianych w lecie, na różnego rodzaju podsumowania i narady sprawozdawczo-wyborcze. W najbliższą niedzielę w Rzeszowie odbędzie się trzy doroczne konferencje.

#### III OKRĘGOWY ZJAZD DELEGATÓW SZKOLNEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO

Sport i wychowanie fizyczne wśród młodzieży szkolnej — to problem tak ważny, iż nie ma już sensu, by przekonywać kogokolwiek o wadze tego zagadnienia. A jednak na każdej na-

radzie, przy każdej okazji spotykamy się z nowymi sprawami. Szkolny Związek Sportowy, działający w terenie poprzez międzyosobowe kluby związkowe — ma w naszym województwie sporo już osiągnięć, a jeszcze więcej do zrobienia, zwłaszcza w podstawowych dyscyplinach, a przede wszystkim w lekkiej atletyce. O tych rzeczach, o samej organizacji ZSZ będzie sposobność podyskutować już w najbliższą niedzielę 13 bm. podczas zjazdu. Obrady toczyć się będą w sali Okręgowego Ośrodka Młodzieżowego (ul. Obronców Stalingradu 45 — początek o 9.30).

#### TRENERZY PIŁKARSKY OCENIA SEZON 1962

Wydział Szkoleniowy Okręgu rzeszowskiego PZPN organizuje również w niedzielę 13 bm. w WKKFIT (ul. Turkienicza) naradę szkoleniową kadry trenersko-instruktorskiej naszego województwa. W programie przewidziana jest przede wszystkim ocena rozgrywek w 1962 roku. (Początek konferencji o godz. 10).

#### KOSZYKARZE TEŻ...

Również Zarząd Okręgowy Związku Koszykówki organizuje

w najbliższą niedzielę 13 bm. w budynku WKKFIT ważne zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Oczywiście głównym tematem będą dalsze perspektywy rozwoju tej dyscypliny, a przede wszystkim stan jej popularności, o której najczęściej zapominamy. (Początek zebrania o godz. 14).

### Hokeistów USA zobaczymy w Polsce

Nasza hokejowa reprezentacja, trenowana przez Kanadyjczyka Hughesa oraz byłego reprezentanta Polski mgr. Jezaka, po zakończeniu mistrzostw Polski, spotka się — w Katowicach i Łodzi z zespołem USA.  
W rachubę brane są dwa warianty — 7 i 8 lub 11 i 14 lutego. Wszyskie zależy od tego, czy po wyjazdach w Czechosłowację drużyna USA uda się do ZSRR a potem do Polski, czy też najpóźniej przyjedzie do nas a następnie odwiedzi ZSRR.

### Polscy lekkoatleci w gronie najlepszych na świecie

Co roku redakcja amerykańskiego pisma „Track and Field News” przeprowadza klasyfikację najlepszych lekkoatletów świata.  
Za najlepszego biegacza w 1962 roku uznany został Nowozelandczyk — Peter Snell, natomiast zawodnikiem nr 1 w konkurencjach technicznych (skok i rzuty) — rekordzista świata w skoku wzwyż — Walery Brunel (ZSRR).  
Z Polaków najwyższe notowania — oczywiście — trójskoczek. Na pierwszym miejscu sklasyfikowany został Józef Schmidt, a trzecią lokatę zajmuje Malcherczyk. W oszczepie pierwsze miejsce zajmuje reprezentant ZSRR — Luis, 4) Sidlo, 6) Nikiciuk, 7) Machovina. W biegu na 5.000 m pierwsze miejsce zajmuje Nowozelandczyk — Halberg. Zimny sklasyfikowany został na

4 miejscu, a Boguszewicz na 8. A oto miejsca pozostałych reprezentantów Polski:  
200 m — 5) Folk  
1500 m — 7) Baran  
3000 m z PRZESZK. — 9) Krzyższkowiak  
KULA — 5) Sosgórnik  
DYSK — 5) Piątkowski  
MŁOT — 9) Ciepły.

**HOKEJ A KLASA**  
Czuwał Przemysły — Stal Rzeszów 2:5 (0:1, 2:4, 0:0).  
Rozegrany w dniu wczorajszym w Przemyslu mecz hokejowy klasy A zakończył się zwycięstwem rzeszowskiej Stali, dla której bramki zdobyli: R. Pałaj 2 oraz Kloch, Buser i Pałajski, a dla Czuwałku: J. Pałaj 2. Dziś w Przemyslu o godz. 18 rewanż.





UROK ZIMY

Fot. M. KOPEC

# GDY NA WSI

Jowialnie wyglądający strażnik, który wystawił mi przepustkę, z życzliwym uśmiechem stwierdził, że jestem pierwszym interesantem odwiedzającym w 1963 roku Wytwórnę Sprzętu Komunikacyjnego w Gorzycach. Zdziwiłem się, bo było to wprawdzie wczesnym rankiem, ale nie 1, lecz 3 stycznia. Nie przy puszczałem jednak, że już za kilkanaście minut znowu o garnie mnie zdziwienie, że to uczucie towarzyszyć mi będzie przez cały czas pobytu w gorzyckiej WSK.

Z sekretarzem Komitetu Zakładowego partii tow. Józefem Przybyszem przechodzimy przez hale produkcyjne zakładu, interesują mnie warunki pracy załogi. Po drodze rozmawiamy. Dowiaduję się, że już od trzech lat organizacja partyjna, Rada Robotnicza i Zakładowa domagają się poprawy tych warunków szczególnie w dwóch oddziałach.

Jesteśmy właśnie w pierwszym z nich: hali odlewni jednego z lekkich metali. Hala to określenie nieco na wyrost, pomieszczenie oddziału jest niewielkie i niskie. Wzdłuż ścian gęsto usytuowane są piece gazowe, buzuje w nich, szaleje oślepiającej jasności płomień. Ponad gardziałą każdego pieca, okrągłe

okapy wyciągów, których rury znikają w niskim stropie. Na bocznej ścianie — dwa dość sporych rozmiarów wyciągi z wentylatorami.

— Ciasno, bo ciasno — myślę sobie, ale nie jest jeszcze tak źle, widziało się odlewnie pracujące w gorszych warunkach. Zwraca natomiast uwagę co innego — niski sto-

posłownie kilka metrów dalej, po drugiej stronie dojazdowej drożki — znów zaskoczenie: piękna, wysoka hala o łukowato sklepionym stropie. Pusta jak stodoła na przednówku. W kącie stoi agregat do przerabiania masy formierskiej, dalej — ceglane zasieki wypełnione częściowo piaskiem. Widząc zdziwione spojrzenie, tow. Przybysz spieszy z wyjaśnieniem: „Od dawna staramy się o zgodę i środki na przeniesienie do tej hali odlewni brązów, a kosztem pomieszczenia tej ostatniej chcemy powięk-

szuć halę odlewni metali lekkich, ale cóż...” Z rezygnacją rusza ramionami.

Wiele rozmów, które jeszcze przeprowadziliśmy nakreśliły niewesoły obraz sytuacji Wytwórnii Sprzętu Komunikacyjnego w Gorzycach. Zakład usytuowany jest z dala od większych ośrodków przemysłowych i miejskich — po prostu na skraju wioski. Praca w gorzyckiej WSK to jak skazanie na banicję, dlatego też, mimo że tuż obok zakładu wyrosły bloki miniaturowego osiedla, wielu pracowników — szczególnie technicznych mieszka aż w Stalowej Woli.

To niezbyt szczęśliwe usytuowanie geograficzne określa również usytuowanie zakładu w hierarchii zainteresowań Zjednoczenia Przemysłu Lotniczego. Wszystko wskazuje na to, że rezygnowano z inwestowania „na wsi”, a wykonanie zwiększonych zadań produkcyjnych osiąga się intensyfikacją pracy oraz modernizacją procesów technologicznych i niektórych urządzeń.

## “NIE OPLACA SIĘ”

pień mechanizacji czynności. Robotnicy pracują niczym tragarze — ręcznie przepychają wózki z ciężkimi skrzynkami formierskimi, ręcznie je załadowują i zdejmują.

Lecz oto zakończono właśnie przygotowania, zaczyna się odlewanie. Cienka struga ciekłego metalu z sykiem wlewa się do formy (znów ręcznie — z tygla), wlewa się do jednej, drugiej, trzeciej... W górę uderzają kłęby dymu, w nozdrza wwierca się jakiś potworny dusząco-izwiający gaz.

Coś podobnego przydarzyło mi się, gdy z nieszczelną maską znalazłem się w ćwiczebnej komorze gazowej. Do oczu napływają łzy. Z trudem dostrzegam pracujących tuż obok odlewników. Z wypełnieniem metalem każdej nowej formy przybywa kłębow tego paskudztwa.

Szarpię za rękaw mego przewodnika i zanosząc się kaszlem, wybiegam na zewnątrz halli Uf...

Idziemy dalej, próbuję usystematyzować spostrzeżenia: tak, hala jest stanowczo za niska, a wyciągi nie spełniają swej roli, bo opary gazu wydzielają się nie podczas topienia metalu, lecz w czasie odlewania. Wentylatorowe wyciągi — są usytuowane w przeciwnym kącie hali, zresztą trzeba by chyba trąby powietrznej, by wymiotła tyle dymu...

Pomieszczenie odlewni brązów, to nawet nie oddział, w każdej małej fabryczce ulokowano by w nim co najwyżej wypożyczalnię narzędzi lub rozdzielnię materiałów. Wypełniają go ustawione obok siebie piece, warsztaty, jakaś aparatura kontrolno-pomiarowa. W labiryncie tych urządzeń krząta się kilku pracowników.

Zmiana dopiero co się zaczęła, więc przygotowują odlewanie brązowych tulei. Nie trzeba jednak bujnej wyobraźni, by uzmysłowić sobie, że stłoczenie tylu pieców na tak małej powierzchni urąga podstawowemu wyobrażeniu o bezpieczeństwie i higienie pracy.

szuć halę odlewni metali lekkich, ale cóż...” Z rezygnacją rusza ramionami.

W skromnej przybudówce mieści się gabinet zabiegowy Zakładu Leczniczo-Zapobiegawczego, zastajemy w nim lekarza przemysłowego Mieczysława Siulika. Oto co mówi on na temat warunków pracy panujących w obu odlewniach: „W odlewni brązów występuje wysoka tem-

peratura, tlenek siarki i pary ołowiu. W ubiegłym roku po raz pierwszy stwierdziliśmy, że jeden z młodych robotników, zatrudnionych w tym oddziale, już po 4 miesiącach pracy zachorował na ołowicę. Przy tej okazji wyszło na jaw, że pracownicy odlewni nie przestrzegają przepisów bhp, obecnie zwraca się na to szczególną uwagę. Badania przeprowadzone ostatnio przez ekipę Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Rzeszowie wykazały, że stężenie par ołowiu w powietrzu, wypełniającym wnętrza odlewni brązów, sześciokrotnie (!) przekracza dopuszczalne dawki.

Systematyczne badania załogi odlewni wykazały u jednego pracownika zmiany ogniskowe, dwóch innych skarży się na zaburzenia żołądkowe. Uważam, że pomieszczenie odlewni brązów jest stanowczo za małe, mogło ono być wystarczające, ale przed pięciu laty, gdy produkcja była znacznie mniejsza”.

W tym momencie przypominam sobie, że zadania produkcyjne tego oddziału wrażliwej obecnie w porównaniu z ubr. o 25 proc...

— „Natomiast w hali odlewni lekkiego metalu — kontynuuje lekarz Siulik — występują znaczne zanieczyszczenia powietrza dwutlenkiem metalu, chlorem i gazem wydzielającym się z lepischer przy zalewaniu form, dochodzi do tego bardzo wysoka tempe-

Zapomina się natomiast o ludziach i warunkach, w jakich pracują.

Po trzech latach usilnych zabiegów znalazły się wreszcie środki (a raczej półśrodki) na częściową przynajmniej poprawę warunków.

Dyrektor naczelny WSK tow. inż. Walczak nie chciał się wprowadzić rozwodzić nad szczególnie „kampanii”, jaką toczył przez cały ubiegły rok (tzn. od chwili otrzymania nominacji na to stanowisko), ale wymowa faktów jest jednoznaczna. Prawie że „wymuszono” na Zjednoczeniu decyzję o przyznaniu pieniędzy, wprawdzie nie na budowę nowej, dużej hali odlewni ale na jej modernizację. Uzyskano również zgodę i środki na przeniesienie odlewni brązów do hali, w której magazynuje się dotychczas piasek.

Nastąpiło to tuż przed końcem roku. Nie wnikając w szczegóły technicznych rozwiązań, warto podkreślić, że nowa odlewnia brązów ruszy już w III kwartale br., natomiast modernizacja drugiej odlewni przeciągnie się dłużej i zakończy dopiero w przyszłym roku.

Wiadomość o tej decyzji przyjąłem z satysfakcją pomieszaną z zdziwieniem, czy trzeba było aż trzech lat kotłowania w Zjednoczeniu, aby znaleźć tak oczywiste rozwiązanie?

ZBIGNIEW FLASZA

# INWESTOWAĆ

## Cerera zagniewana...

**G**DYBY staroegipskim kapłanem przyszło wyjaśnić przyczyny pewnego zastoju, który się daje obecnie zauważyć w całokształcie gospodarki rolno - hodowlanej — orzekliby z całą stanowczością: Cerera jest zagniewana.

Rozgniewał ją lud rolniczy uprawiając niedbale glebę nie używając jej należycie ani nawadniając. To właśnie wywołało gniew bogini pól. Bo trzeba wiedzieć, że w starożytnym Egipcie system irygacyjny był jak na ówczesne czasy bardzo rozpowieszchniony.

Ale i my wolni od mitycznych wierzeń, bez powoływania się na gniew bogini pól — Cerery, te same przyczyny wskazać musimy jako źródła pozostawania rolnictwa rzeszowskiego daleko w tyle za przodującymi rejonami w kraju, nie mówiąc już o kwitnącym stanie gospodarki rolnej w Danii czy Holandii... To wszystko — zwłaszcza przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych, jakie miały miejsce w ubr. — złożyło się na skomplikowaną sytuację rolnictwa.

Truizmem byłoby powtarzanie spraw związanych z wszechstronną i rokrocznie zwiększaną pomocą, której udziela państwo, przytaczanie owych imponujących zaiste sum na inwestycje w dziedzinie rolnej. Można się było spodziewać, że każdy grosz w dobrze pojętym interesie państwa i głównie własnym rolników zostanie wykorzystany, a nawet w drodze czynów społecznych pomnożony. Nie wszędzie, nie w każdej dziedzinie tak było. Zwłaszcza jeżeli chodzi o prace melioracyjne.

Wprawdzie ogólny stopień wykorzystania sum przeznaczonych na melioracje — może przeciętnego obserwatora uspokoić. (Ach, te przeryty i przerzuciki). To jednak ta właśnie dziedzina jest w naszym województwie daleka od doskonałości, choć melioracje zaliczyć trzeba do inwestycji o czysto produkcyjnym charakterze. Bo jeżeli nawet prymitywny system irygacyjny zapewniał plony na piaszczystych glebach Egiptu, pod tropikalnym niemal słońcem, to cóż dopiero można mówić i spodziewać się po uregulowaniu stosunków wodnych w naszych warunkach glebowo-klimatycznych? Nie sugerując się ogólnymi danymi dotyczącymi wykorzystania funduszy na prace melioracyjne — spojrzmy jak rzecz cała wygląda np. w powiecie gorlickim.

W rozmowie z inż. Kazimierzem Musiałem, kierownikiem Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prez. PRN — dowiadujemy się, że miliona stu siedemdziesięciu tysięcy złotych, przeznaczonych na meliorację, powiat gorlicki nie wykorzystał i że suma ta przekazana została do dyspozycji władz resortowych w Rzeszowie. Były to środki przeznaczone głównie na roboty drenarskie, które miały być wykonane w rejonie wsi Wola Łużańska, Łużna oraz na 30 ha gruntów należących do PGR. W ten sposób zamiaszt 400 ha, które miało zmellorować w tym rejonie — zmellorowano 210 ha, czyli 190 ha ziemi przyniesie i w tym roku niższe plony niż się spodziewano. Tym się cieszyć nie można... Trzeba się natomiast niepokoić o należyte i pełne wykorzystanie 5.348 tys. zł, które w roku bieżącym przeznaczono na meliorację.

### MILION NIEPRODUKTYWNY...

Przyczyny tego stanu rzeczy w przekonaniu odpowiedzialnego kierownika resortu są następujące: kiepskie warunki atmosferyczne, brak rąk do pracy (zainteresowani nawet rolnicy nie podejmowali pracy tłumacząc się brakiem czasu, lub niską płacą) kompromitująco słabe, prymitywne wprost usprzętowanie przedsiębiorstwa, a było nim Rejonowe Przedsiębiorstwo Robót Melioracyjnych w Jaśle, które w dodatku cierpi na brak fachowców.

Słowem — siły wyższe, choć i one obruszyłyby się energicznie, gdyby je obarczono odpowiedzialnością za późne dostarczenie kopacek (dopiero pod koniec III kwartału), czy za owe zapadające się mostki w Zagórzanach budowane chyba przez... krawców. Zostawimy tym razem w spokoju przedsiębiorstwo, które wprawdzie ma zdecydowany wpływ na powodzenie przedsięwzięcia melioracyjnych — to jednak klucz od powodzenia dzierżą w swoich rękach — sami rolnicy, użytkownicy bądź właściciele meliorowanych gruntów. Dowodzą tego liczne przykłady. Nie bez znaczenia jest również aktywna postawa prezydów

gromadzkich rad narodowych.

### NA PRZYKŁAD SPOŁKA WODNA W MOSZCZENICY

Punktem wyjścia — rzecz można — do prac melioracyjnych, są spółki wodne. Taką też istnieje w Moszczenicy (pow. Gorlicki) spółka (pow. Gorlicki) — prawie 70 proc. właścicieli gospodarstw rolnych, co już samo świadczy o potrzebach w tej dziedzinie.

Walkę o plony rozpoczęliśmy jeszcze 1948 roku (choć starania o meliorację sięgają czasów cesarza Franciszka-Józefa) — opowiada Marian Mruk, przewodniczący GRN. Na pierwszy ogień poszła regulacja potoku Moszczanka, który miał następnie spełniać rolę głównego kanału odpływowego. Nad potoczkiem rozciągało się 400 ha łąk, a prawdę mówiąc 400 ha nieużytków, bo rosnącej „smyki” było nie chciało jeść, a tylko żaby miały w niej świetne schronienie.

— Część pieniędzy dało państwo. Wpłaciłszy swoje udziały. Pieniądze były, ale prawdę mówiąc nie tyle ile potrzeba, aby regulacji Moszczanki nie ciągnąć całymi latami. Powieździeliśmy o tym na zebraniu wiejskim, przedstawiając równocześnie korzyści związane ze zmellorowaniem zabagnionych łąk i gruntów w ogóle. — Jak chcecie mieć szybko dobre siano dla bydła — trzeba zakaśać rękawy i zabrać się do pomocy przy regulacji potoku. Tak zrodził się czyn społeczny. W pierwszym roku mieszkańcy każdego domu przepracowali po 2 dniówki, a konie podstawiano na każde żądanie.

Jakie są owoce tej wspólnej pracy? Pozbyliśmy się we wsi źródła malarrii, błota i mokradła osuszone, a każdy hektar nadbrzeżnych łąk daje obecnie 100 q dobrego siana, bo łąki zostały też odpowiednio zagospodarowane.

Na tym się nie kończyły kłopoty ani potrzeby melioracyjne Moszczenicy. 800 ha gruntów ornych wymagało zabiegów melioracyjnych, głównie drenowania. 300 ha już zmellorowano, 500 ha czeka na swoją kolejkę, choć miejscowi gospodarze się burzą.

Nam pieniądze nie przyznano, dostali mieszkańcy Woli Łużańskiej i Łużnej. I

(Ciąg dalszy na str. 4)

N  
A  
W  
Y  
B  
R  
N  
E  
N  
U





**M**ÓWIC TYLKO O samym znaczeniu skarg i zażaleń, i przekonywać o ich docenieniu przez instancje partyjne byłoby truizmem. Najlepszym chyba dowodem troski, należytego traktowania tych spraw były odbywające się niedawno egzekutywy komitetów powiatowych i miejskich — poświęcone omówieniu załatwiania skarg i zażaleń ludności w powiatach.

Wiele ciekawych myśli podsunęła, obradująca na ten temat, egzekutywa Komitetu Powiatowego w Jaśle.

Opracowana informacja przez specjalnie powołaną komisję objęła swą kontrolą sprawę załatwiania skarg i zażaleń w okresie od 1 stycznia do 30 listopada 1962 r. w KP PZPR, Prez. PRN, Komendzie Powiatowej MO, Sądzie Powiatowym i Prokuraturze. Informacja pod względem formalnym została opracowana niezwykle skrupulatnie i rzeczowo. Aczkolwiek skarg nie było dużo, najwięcej, bo 304 wpłynęło do Prez. Powiatowej Rady Narodowej, sposób ich załatwiania został zbadany b. sumiennie. W wypadkach trudnych spraw jeszcze nie załatwionych dokładniej badano przyczyny zwłoki i podsuwano sposoby rozwiązania.

Ponadto komisja wykazała wiele cennej inicjatywy w opracowaniu zaleceń i wielu praktycznych wskazówek, zmierzających do rzeczowego i przedkierowego załatwiania skarg. W zakończeniu zupełnie słusznie wysunęła postulat konieczności „zapoznania się szczełogółowego wszystkich pracowników aparatu adm.-gosp. i społ.-politycznego z przepisami KPA i Uchwałą Nr 357 Rady Ministrów oraz dokładnego przestrzegania tych przepisów”.

Ala bynajmniej nie znacząco to, że do informacji nie mamy żadnych zastrzeżeń. Komisja dysponując rozległym i bogatym materiałem rzeczowym, w nawale pracy zapomniała widocznie o jej aspekcie społeczno-politycznym. Na podstawie tej informacji bez głębszej, dodatkowej analizy nie mogliśmy przedstawić sobie obrazu powiatu, które urzędy czy instytucje pracują źle czy mniej dobrze, nie mogliśmy wykryć słabszych ogniw w administracji czy gospodarce. Nie mogliśmy zorientować się czy ludzie więcej narzekają n. p. na pracę gromadzkich rad narodowych, GS-ów, czy na komunikację. A nie znając pod tym względem obrazu całości nie można byłoby wprowadzić takich czy innych ulepszeń.

Dlatego bardzo dobrze się stało, że wiele z tych spraw

naświetlila kilkugodzinna, bardzo rzeczowa dyskusja i końcowe podsumowanie i sekretarza KP tow. Trześniaka. W samej dyskusji nie obeszło się też bez mylnych pojęć, które na szczęście zostały wyjaśnione i sprostowane.

Padł głos, że w załatwieniu sprawy jest rzeczą dżurgrędną czy obywatel jest zadowolony, czy nie. Chodzi głównie, by ją załatwić zgodnie z istniejącymi przepisami. Czyli zapomniano o

## SŁUSZNIE ZNACZY PO LUDZKU

dobrym klimacie załatwiania spraw. Z braku takowego najczęściej załatwia się je biurokratycznie i bezdusznie. Tutaj słusznie podkreślił tow. Trześniak — można być w porządku z prawem i przepisami, i można wbić klin pomiędzy społeczeństwo i organa władzy. Wynika z tego, że trzeba starać się załatwiać prośby zgodnie z przepisami, ale i trzeba dążyć, ażeby załatwić je po ludzku. Przy dobrym klimacie załatwiania skarg i zażaleń nie tylko udzieli się pomocy ludziom, ale zdobędzie się ich zaufanie, co ma ogromne znaczenie polityczne.

Sądząc z listów napływających do redakcji, chyba można stwierdzić bez specjalnych zastrzeżeń, że o tym podstawowym aspekcie przy załatwianiu skarg i zażaleń ludności nie wszędzie się jeszcze pamięta. Dlatego zwrócenie uwagi na ten bardzo ważny moment w Jaśle nie powinno pozostać bez echa.

Był też głos, że „większość żali się bezzasadnie”, niestety, z opinią tą zgodzić się nie możemy, jak również nie zgodził się z nią obecny na egzekutywie kier. ref. listów i inspekcji KW PZPR tow. St. Roman. Owszem, zdarzają się ludzie, że piszą z błędem powodu, ale takich jest bardzo mało. W większości piszą chłopi do powiatu, bo mimo usilnych starań nie mogli załatwić sprawy w gromadzie, piszą do województwa, bo nie mogli nic uzyskać w powle-

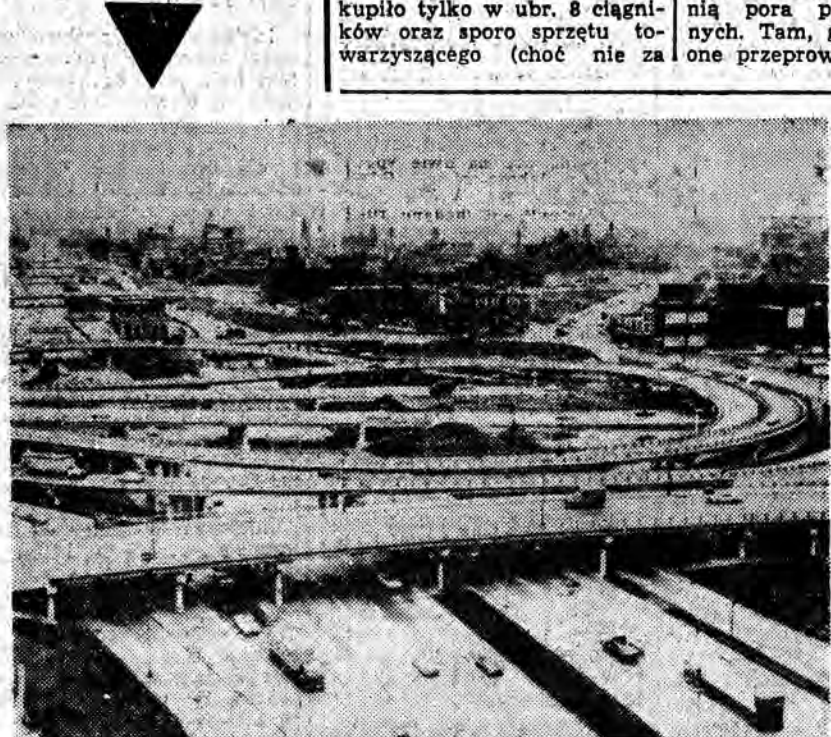
cie, piszą do komitetów partyjnych, do gazet, do ministerstw, bo na skutek złej woli, bezduszności czy biurokracji nie mogą załatwić swoich jakże często zwykłych spraw, w powołanych do tego miejscowych urzędach czy instytucjach.

W Jaśle podczas egzekutywy poruszono wiele innych spraw niemniej ważnych i pilnych do załatwienia, dotyczących ludzkich skarg i bolączek. Jeden z dyskutantów zwrócił słuszną uwagę, że w wielu naszych zakładach pracy raczej główną uwagę poświęca się zagadnieniom produkcyjnym. Natomiast mniej interesują się wszyscy sprawą prób i zażaleń. Bywają wypadki, że w zakładzie poleca się opracowanie wyznaczonej dokumentacji, za którą obiecuje się wykonawcom zapłacić, gdyż praca jest wykonywana poza godzinami służbowymi. Z chwilą oddania pracy, zapomina się o przyrzeczeniu i zaczyna się wędrowka, targi, klótnie o zapłatę. Ponadto zdarzają się często nieuzasadnione historie z obniżaniem grup, niewypłaćaniem dodatków rodzinnych i inne.

Jeśli więc zastanawiamy się nad rzeczowym i sprawnym załatwianiem ludzkich spraw w dobrej pojętej tej pracy, nie możemy pominąć nikogo oczekującego pomocy.

EDWARD WALAWSKI

Nowe rozwiązanie węzła drogowego w bardzo załudnionej dzielnicy Chicago, Michigan. CAF



## Cerera zagniewana... (Dokończenie ze str. 3)

co? Do roboty nie wychodzili. Kredyty przepadły. U nas każdy grosz byłby wykorzystany do cna — mówią...

— Wiemy co daje melioracja. Kto miał pole zdrenowane, to ukopał nawet ziemniaków, choć ostatni rok był deszczowy, a inni nie — mówi Piotr Wałęga, właściciel zdrenowanego kawałka ziemi. — U mnie żyto stało jak trzcina. Gdybym miał swoje całe pole zdrenowane, to ho... ho... zbierałbym plony jak się patrzy.

Obiecali nam w powiecie przyznać kredyty na meliorację dopiero w 1964 roku — mówi przewodniczący GRN. Ale już dziś nie zasypiamy gruszek w popiele. Zarząd spółki wodnej działa. Spisuje się gospodarstwa na terenie objętym przyszłymi pracami melioracyjnymi. Inż. Pruchenko z Prez. PRN obiecał przygotować odpowiednią dokumentację. Poszczególni gospodarze zobowiązali się pomagać. Ostatecznie za to płać. W ten sposób można nawet spłacić część należności za meliorację. Pracować będą sumiennie, każdy z swoim — to na tym mu zależy. U nas nigdy ręk do pracy nie brakuje. Każdy grosz na ten cel wykorzystamy. Nie tak jak nasi sąsiedzi. Składki, które wpłacają członkowie spółki wodnej, przeznaczamy na konserwację gotowych urządzeń melioracyjnych. Nie chcemy dopuścić do tego, aby wysiłek włożony przez państwo, jak też mieszkańców Moszczenicy poszedł na marne.

Jeżeli do tego dodamy, że miejscowe kółko rolnicze zakupiło tylko w ubr. 8 ciągników oraz sporo sprzętu towarzyszącego (choć nie za

wiele), że w tej wsi odbywa się kurs traktorzystów, na który uczęszcza około 40 osób, a plony kółka uwzględniają usługi o charakterze produkcyjnym — o czym zapewnia prezes kółka Stanisław Warchol — można powiedzieć, że mieszkańcy Moszczenicy wkroczyli na drogę nowoczesnego gospodarowania, tylko taka bowiem może zapewnić wyższe niż dotychczas plony.

### PRZYKŁAD NIE MOŻE BYĆ WYJĄTKIEM

Wśród wniosków, które wysunięte zostały w związku z dość oporną realizacją planów melioracyjnych w ubr., na uwagę i pełne poparcie zasługują zwłaszcza jeden. Kredyty na meliorację przydzielane się będzie tylko takim wioskom, których mieszkańcy zapewnią pomoczw. ręce do prac niefachowych. Paradoxem jest przywożenie robotników rekrutujących się z innych wiosek do robót melioracyjnych w takich rejonach, jak Wola Łużańska, Łużna. Przykład Moszczenicy świadczy, że tam gdzie zamierzenia melioracyjne poprzedzono pracą wyjaśniającą, przygotowano odpowiednio grunt — to i ręk do pracy nie brakowało, pieniądze w pełni wykorzystano — wykonując równocześnie plan rzeczowy. Tam też rodził się i kwitł czyn społeczny mający „cudowną moc” rozmnażania funduszy państwowych. Ale takie Moszczenice nie mogą być wyjątkiem.

Ani się człowiek nie obejrzy, jak przyjdzie wiosna, a z nią pora prac melioracyjnych. Tam, gdzie mają być one przeprowadzone, nie tra-

cąc ani chwili, trzeba przystąpić do przygotowań mających na celu zabezpieczenie frontu robót przy wykorzystaniu miejscowego bilansu sił roboczych.

Środki przeznaczone na meliorację w tym roku są szczególnie duże i to kładzie na GRN, kółka rolnicze, aktyw wiejski poważne obowiązki. Trzeba im koniecznie podać.

Melioracja ma olbrzymie znaczenie dla podniesienia wydajności pól uprawnych, łąk i pastwisk. A i... Cerera przestanie się w końcu gniewać...

E. JAKUBOWSKA

## Z życia ZMS

Chociaż zima panuje w tej chwili niepodzielenie, zetemosewyc myślą już o nadchodzącym sezonie... wycieczkowym. Jak nas poinformowano, prócz wielu biwaków, wycieczek krajowych i obozów wędrownych, w bieżącym roku pewna grupa ZMS-owców będzie wypoczywała na wycieczkach zagranicznych. Tegoroczne wojaże zapoczątkowane zostaną już w maju. Od 28 V do 4 VI pierwsza grupa młodzieży wyjedzie do NRD, by zwiedzić Weimar oraz Lipsk. Następna wycieczka, niezwykle atrakcyjna, zorganizowana zostanie w dniach od 6 lipca do 21 sierpnia do Bułgarii. Jej uczestnicy zwiedzą Warnę i Primorsko. Prócz tego też w lipcu (7-24) przewiduje się wycieczkę na trasie Moskwa — Kaukaz — Kijów oraz od 19 lipca do 3 sierpnia — do CSRS (Brno, Sobieszym, Pragnia). Ostatnia wycieczką będą wojaże po NRD od 9 do 22 września.

## Na półkach księgarskich

**PODSTAWOWE ZAGADNIENIA PRACY KULTURALNO-OSWIATOWEJ.** 1961 Wyd. Związk. — Praca zbiorowa pod red. R. Rutowskiego omawiająca wezłowe zagadnienia kultury i oświaty w PRL, metody i wyniki pracy w w/w dziedzinie.

**S. Strumph-Wojtkiewicz: TRAUUTT. PIW.** — Drugie wydanie powieści historycznej o dyktatorze powstania 1863 r.

**J. Goethe: FAUST. PIW.** — Nowy przekład arcydzieła niemieckiej literatury z wstępem J. Jakubowicza, uwagami tłumacza F. Konopki, aneksem i przypisami B. Płaczkowskiej, wydany w pięknej szacie graficznej jako tomik B-ki Poezji i Prozy.

**A. Gheerbrandt: KONGO CZARNE I BIAŁE.** 1961 „Iskry”. — Jest to reportaż „filozoficzny” ukazujący neokolonializm, dążenia niepodległościowe, wzrost świadomości narodowego i rangi społecznej mieszkańców byłej belgijskiej kolonii w Afryce centralnej.

**Maciej Pozim**

# KRAWATY

**KAPITANA OBARY**

— Czy jest pani pewna, że Nastusiakowa nie przebywała potem w swoim pokoju? No, na przykład mogła po coś wrócić, gdy pani nie było.

— Ale gdzie tam, całutki czas byłam w kuchni, tyle co rano wyskoczyłam na kwadransik po sprawunki. Nie, panie władzo, już ona biedaczka do domu nie wracała.

— A pan? — porucznik zwrócił się do wasatego indywiduum, które wyraźnie ignorując obecność przedstawiciela milicji, usiłowało tymczasem ułokować się pod koldrą.

— Ja, panie, jak moja Józia. Czyli że, panie, też widziałem sąsiadkę rano, panie, w sobotę — Pigla, niezależnie od ruszania wąsami, pomagał sobie gestykulacją.

— To pan zmianę rozpoczyna o siódmej?

— Tak, tak, to znaczy, chciałem powiedzieć nie. Ja zaczynam o szóstej. Ale ona, panie, ma taki kawał do pracy, że panie, wstaje wtedy co i ja. Razem, panie, przeważnie wychodzimy.

— Rozumiem — porucznik z trudem ukrywał ogarniające go zmieszanie. Piglowie nie wyglądał na ludzi, z których prowadzący śledztwo mogliby mieć pożytek.

— Czy Nastusiakowa odwiedzały jakieś osoby? Często? Kobiety, mężczyźni? Niech no pani, pani Pigłowa, trochę sobie przypomni, bo ukrywać nie ma co.

— Iii, Nastusiakowa była spokojna kobieta. Łachudry to

był na mieszkanie nie przyjęła. Po prawdzie to nikt do niej nie przychodził.

— Jak to, Józia, a ten, panie, co gość, to, panie, klucz w zamku ział, że do chaty nie mogłem się, panie, dostać? — wysapał nagle wąsal spod koldry.

Połowica zmierzyla go bazyliaszowym spojrzeniem, ale na odwrót było już za późno.

— Kto to był? — pytanie porucznika brzmiało twardo.

— Eee, przychodził, przychodził. Taki jeden — Pigłowa nie zdradzała ochoty opowiedzenia szczegółów. Dopiero taktyczny zwrot Tokarka, napomykającego prowokująco o samotnych kobietach co to bez mężczyzny ani rusz — poruszył niewiastę.

— Pani, co pan będziez nieboszczkę szarpał. Nastusiakowa była morowa kobieta. A że była samotna to jak? Już nie miała wiedzieć, co to znaczy życie? Mówiłam, że przychodził do niej tylko czasami.

— Zawsze ten sam?

— Chyba. Miał klucz do drzwi... — Pigłowa spojrzala raz jeszcze groźnie w kierunku tapczanu; dobiegało stamtąd obecnie regularne pochrapywanie. — O klucz to nawet żeśmy się kiedyś z nieboszczką przemówiły.

— Znała pani tego mężczyznę?

— Nie, nie znałam.

— Nie widziała go pani n i g d y ?

— Prawie nie. Może Nastusiakowa była wstydliva, a może on jakiś dziwny. Ale to powiem, że zawsze przychodził późno, nieraz jak myśmy już spali. Wychodził, slyszalo się czasem, jeszcze nocą.

— Pani Pigłowa, pani jest przecież sprytna kobieta — ciągnął Tokarek uchwyconą nęc — Niechże pani sobie przypomni, jak on wyglądał. Bo nie uwierzę przecież, że pani nie widziała go naprawdę ani razu.

Kobieta poruszyła się niespokojnie.

— Kiedy nie potrafię. Twarzy tego gościa nie oglądałam za dnia ani razu. A tak ogólnie — co mam powiedzieć: żeby był mały albo wielki, lisy albo brodaty, to by się rzuciło w oczy. Ale był taki nijaki. Po głosie też bym

go nie poznała, bo cicho zawsze u Nastusiakowej było, a i pokój po drugiej stronie korytarza.

— Jak długo mieszkała tutaj Nastusiakowa?

— Od początku, jak tylko nowe bloki stanęły. Będzie teraz jesienią dwa lata.

— Niech no pani uważa, pani Pigłowa: przez dwa lata jak tu razem mieszkaliście — czy mogłaby pani zareczyć, że zawsze do niej przychodził t e n s a m jegomości?

— Chy... chyba tak. Na pewno. Bo stale powtarzały się dni: środa i niedziela.

— Stale?

— Jak w kalendarzu. Ażem się nieraz dziwiła i mówiła do mojego starego.

— A w ostatnią niedzielę, teraz, był także? — porucznikowi nareszcie zarysował się konkretnie jakiś ślad.

— W niedzielę? — Pigłowa zastanowiła się. Nie, w niedzielę nie przyszedł.

Nieszcze stereotypowe pytanie, dotyczące zachowania się Nastusiakowej w przededniu śmierci, ogólnikowa odpowiedź, że nic szczególnego nie dało się zauważyć i Tokarek wrócił do pokoju denatki.

— Bryndza, obywatelu poruczniku — powitał go sierżant, nie podnosząc głowy znad przeglądanej pliku papierów. Był bez kurtki, którą powiesił obok na krześle.

— Niczego. Dzwoniec nie mieszka w tym bloku, obsługuje cztery, to i nic nie wie. Zreferował mi za to, komu się często wc psuje i czyje psy zabradzają kłatki schodowe. Bramy mają być zamknięte o 22, ale lokatorzy mają klucze. Często też ktoś, jak to w bloku, drzwi otwarte zostawi. I ustal tu coś, człowieku.

— A lokatorzy z naprzeciwka?

— Jeden to jakiś inżynier, starszy wdowiec. Wrócił akurrrratnie, czyli przed paroma dniami z zagranicy. Był coś pół roku w Związku Radzieckim na specjalnej praktyce. Nic nie wie, nic nie widział. Obok mieszka jakiś młode małżeństwo.

(cdn)





W nowym filmie Jana Batorego pt. „Ostatni kurs” zobaczymy debiutantkę Magdalę Sokolowską. Jest ona studentką krakowskiej Wyższej Szkoły Aktorskiej. W filmie grają również: Barbara Rylska, Wieńczysław Gliński, Stanisław Mikulski i inni. Scenariusz napisał Joe Alex. Operatorem jest Antoni Wójcik. Na zdjęciu: Magdalena Sokolowska i reżyser filmu, Jan Batory. CAF — fot. Kopeć

### W Czarnej Tarnowskiej będą wodociągi

Wiele postulatów wysuwanych przez ludność pow. debickiego w czasie kampanii wyborczej do Sejmu PRL i rad narodowych będzie realizowanych dopiero w następnej pięcioletce. Są to wnioski o charakterze inwestycyjnym, a więc wymagające olbrzymich nakładów finansowych. Przykład: Ludność Czarnej Tarnowskiej postulowała konieczność zaopatrzenia wsi w wodę zdadną do picia. Koszt realizacji tej inwestycji wyniesie około 2.500 tys. zł. Warto nadmienić, że do chwili obecnej przeprowadzono tam badania hydrogeologiczne, które dały pozytywne wyniki. Rozpoczęcie budowy

zależnione jest oczywiście od miejscowej ludności, która musi partycypować w kosztach budowy sieci wodociągowej. Przy dobrych chęciach i społecznej postawie — mieszkańcy Czarnej Tarnowskiej będą mogli urzeczywistnić swoje marzenia. (Jag)

### Po 20 latach — kartka imieninowa

Mieszkaniec Krosna — Wojciech Wierdak otrzymał ostatnio niezwykle przesyłkę pocztową — kartkę imieninową. Niezwykłą dlatego, że trafiła do rąk adresata (naturalnie doręczył ją człowiek w pocztowym uniformie) po blisko 20 latach od jej nadania. Kartka wysłana została 13 kwietnia 1943 roku z miejscowości Grimmen w Niemczech przez krewną W. Wierdaka, przebywającą tam na przymusowych robotach. Gdzie przez tak długie lata wędrowała pocztówka? To chyba na zawsze pozostanie tajemnicą. (m)

### Zmarł za kierownicą

Rzadko notowany wypadek na początku stycznia zdarzył się w Rymanowie. Oto 45-letni kierowca Stanisław Sienkiewicz z Lublina, spuszczający zabudowania rymanowskiej garbarni „Jedność” i przejechawszy kilkaset metrów, zmarł nagłe za kierownicą prowadzonego samochodu. Jak wycałała sekcja zwik, natychmiastowy zgon nastąpił na skutek pęknięcia aorty i wylewu krwi. (m)

### Wzrasta produkcja soli leczniczej

W związku ze stale rosnącym zapotrzebowaniem na sól jodobromową, posiadającą właściwości lecznicze, warzelnia tego „preparatu” w Iwońskim uzdrowisku stale zwiększa jego produkcję. Jeszcze niedawno wypuszczano na rynek 60 ton soli rocznie, a w ubiegłym roku dostarczyła jej blisko 200 ton. W tym roku liczba ta zostanie znacznie przekroczona.

Iwońska warzelnia pracuje w nadzwyczaj trudnych warunkach. Warto więc przyśpieszyć zamierzoną budowę nowego obiektu. (m)

### Znowu zatrucie czadem

W Chorkówce w pow. krośnieńskim, miał ostatnio miejsce tragiczny wypadek. Na skutek pozostawienia na noc ognia w piecu, spalonym węglem oraz zasunięcia zasuwki przewodu kominowego, doznali zatrucia dwudziestymiesięczna Zofia i Władysław Mojakowie. W. Mojak zmarł na skutek zatrucia, Zofię Mojak natomiast udało się uratować lekarzom szpitala w Krośnie.

Wypadek ten winien być przestrożą dla tych, którzy w obawie przed zmarznięciem zamykają na noc przewody piecowe. (m)

### Kolorowe sny

Sny nie są czarno-białe, ale kolorowe — zapewniają dwaj psychologowie w czasopiśmie „Science”. Na 10 snów 8 jest kolorowych. Psychologowie i psychiatrzy z Nowego Jorku (City College) i Mount Sinai Hospital przeprowadzili badania na ochotnikach studentach, którzy jedną noc na dwie spędzili w laboratorium. Gdy stwierdzano, że „krokił doświadczeni” sni (badano ruchy oczu śpiących) budzono go i kazano mu dokładnie opowiedzieć swój sen. Wśród 38 studentów (10 kobiet i 28 mężczyzn), których 100 razy obudzono, zapamiętanych zostało 87 snów. Z tego 61 było kolorowych, 11 miało lekkie kolory, 15 zaś było bezbarwnych. Odpowiedzi wskazujące na kolor snu były często spontaniczne. I tak np. obudzony opowiadał: śniła mi się dziewczyna w jasno czerwonym kostiumie kąpielowym. Czasem opis koloru otrzymuje badacz przez zadawanie dodatkowych pytań. Np. dziewczyna opisała sen: widziałam dziecko w wannie bawiące się mydłem. Białe okrągłe i różowe. Kolor podano spontanicznie w 22 snach, a w odpowiedzi na pytanie — w 33 wypadkach. (NNT-PAP)

### Moda

## BIELIZNA PRZESTAJE BYĆ... BIAŁA

Prasa francuska sygnalizuje, że tegoroczne „białe tygodnie” organizowane przez wielkie domy towarowe mają się odbywać pod znakiem... granatu. Już w ubiegłym roku kombinacje, słupy, staniczki i paski do wodoróżek w kolorze granatowym cieszyły się tak wielkim powodzeniem, że w roku bieżącym producenci postanowili zaofiarować nie tylko granatowe nocne koszule i piżamy, ale i bieliznę pościelową oraz ręczniki o tej barwie.

Aby rozveselić nieco tę ciemną koloryzację, zastosuje się jasnozielone przybrania, a więc seledynowe wypustki przy granatowych piżamach, zielone aplikacje czy haft na bieliznie pościelowej (przy której podobno najlepiej wyglądają kołdry czy koce w kolorze młodej trawy). Także kąpielowe granatowe ręczniki ozdobione będą zielonym szlakiem. Sygnalizuje tę ciekawostkę mody bieliznianej, nie namawiając nikogo, aby stosował się do niej — chociaż sądzą, że nawet zagorzałe konserwatystki mogą mieć wiele pożytku z piżamy z granatowego kretonu w białe czy czerwone proszki lub z granatowego spodziku pod ciemne suknie.

Zresztą, jak to z modą bywa, również pojęcie modnej bielizny jest bardzo umowne. Już na samym początku nie była ona biała, lecz żółta (barwiona szafranem). Dopiero od XVIII w., a głównie od XIX stulecia zaczęto ją szuć z tkanin białych, co miało związek z rozpowszechnieniem się zasad higieny. Dlatego, gdy w ostatnim dwudziestoleciu ubiegłego wieku zaczęła się pojawiać — ze względu na praktyczność — bielizna kolorowa (niebieska, różowa, seledynowa kremowa) — konserwatystki odrzucały ją z oburzeniem, jako nie tylko „niezdrową”, ale wręcz nieprzystojną, wyzywającą itp.

Niemniej jednak przez bez mała lat pięćdziesiąt — od około 1900 r. do 1950 r. — większość kobiet nosiła bieliznę raczej kolorową. Dopiero w ostatnich 10 latach, kiedy to ogromnie rozpowszechniły się listwo piorące się i nie wymagające prasowania tkaniny z włókien syntetycznych — wróciła do łask biała bielizna osobista. Niemniej modna — szczególnie pod wszystkie czarne suknie popołudniowe i wieczorowe — jest od wielu lat bielizna czarna. Dlaczego więc granat ma być gorszy od czarnego?

Również kolorowe ręczniki już od wielu lat wypierają niemal całkowicie ręczniki białe, a ostatnio coraz częściej widzimy bieliznę pościelową z kolorowych, deseniowych kretonów i nłocienek. Zwolennicy tej bielizny twierdzą, że jest znacznie łatwiejsza do prania (nie wymaga gotowania), a ponadto w małych mieszkaniach i „kawalerkach”, gdy łóżko, ewentualnie łóżko do spania z konieczności sa głównym meblem — nawet nie zasłane łóżko z kolorową pościelą wygląda znacznie mniej niechlujnie niż tradycyjne białe pościelenie. Z tego też powodu w niektórych krajach obserwujemy ostatnio tendencję już nie tylko do deseniowej bielizny, ale i pościeli zupełnie ciemnej — granatowej, bordo, ciemnozielonej, a nawet czarnej, co zmniejsza wrażenie „rozbabrania” pokoju, gdy gospodarzu zaskoczą niespodziewane odwiedziny. Bgr.

### Na telewizory...

Już blisko 40 kół ZMW w pow. rzeszowskim podjęło starania w zdobywaniu środków na zakup telewizorów. Np. wspólnie z innymi organizacjami koło ZMW w Trzebownisku zgromadziło około 4.000 zł, w Mogielnicy 3.000 zł i Nosówce ponad 2.000 zł. Wkrótce własnym telewizorem, ufundowanym przez ZG ZMW, dysponować będzie klub-kawaleria w Trzebieńcu. (s. dz.)



Od 37 lat Poznańska Fabryka Kosmetyków „Lechia” zaopatruje nas w perfumy, wody kwiatawe, kremy i płyny kosmetyczne a także w pastę do zębów, zaszypki dla dzieci itp. Część swych wyrobów Fabryka eksportuje do ZSRR, Jugostawii, Węgier, Kanady, Wietnamu, Iranu, Kuby i Nigerii. Fabryka zatrudnia ok. 1000 pracowników (w tym 85 proc. kobiet). Na zdjęciu: Irena Mactejewska prezentuje wodę kwiatawą „Marzenie” CAF — fot. Radziszewski

### PRZETARGI

**KOPALNICTWO NAFTOWE ZAKŁAD EKSPLOATACJI USTRZYKI DOLNE OGŁASZA PRZETARG** na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Star-20” nr rej. RB 1841, nr silnika 07395, nr podw. 792. Samochód jest na chodzie, 70 proc. zużyty. Cena wywoławcza przetargu wynosi 33 tys. złotych. Przetarg wyznacza się na dzień 30 stycznia 1963 r. godz. 8. Samochód można oglądać codziennie od godz. 7-15 z wyjątkiem niedziel i świąt w Dziale Transportu ZEU. Zastrzeżenia się prawo wyboru oferenta. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie ZEU w przeddzień przetargu. K-65/1

**POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY ZARZĄD OKRĘGU** w Rzeszowie OGŁASZA PRZETARG na sprzedaż 7 motocykli marki „WFM”. Cena wywoławcza 1.880 zł i samochodu marki „Warszawa” — cena wywoławcza 30.000 zł oraz PRZETARG OGRANICZONY na samochód marki „Praga” RND — cena wywoławcza 35.000 zł. W/w motocykle i samochody można oglądać w dniu 21 stycznia br. od godz. 10-15 w Wilkowyj nr 78, gdzie w dniu 23 stycznia br. odbędzie się przetarg o godzinie 12. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu 22 stycznia br. w Polskim Związku Motorowym, ul. Z. Chrzanowskiej 14 od godz. 8-12 K-60/1

**PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE W BACHORZU** OGŁASZA PRZETARG na sprzedaż koni roboczych w dniach 21 i 24 stycznia 1963 r., o godz. 9. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. K-66/1

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

**MASZYNISTKĘ** biurową zatrudni natychmiast BANK INWESTYCYJNY ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W RZESZOWIE. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K-43/3

**INŻYNIERA** ze specjalnością instalacji wodno-kanalizacyjnej, **BIOLOGA**, **CHEMIKA** lub **FARMACEUTĘ** zatrudni natychmiast WOJEWÓDZKA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA W RZESZOWIE, ul. Dąbrowskiego 79a, tel. 28-27, 28-28. Wynagrodzenie dobre. K-38/3

**SANOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE SANOK** ul. Waryńskiego 25 zatrudni natychmiast: **INŻYNIERÓW** budownictwa ogólnego — wynagrodzenie od 1900 do 3500 zł, **TECHNIKÓW** budownictwa ogólnego — wynagrodzenie od 1700 do 3200 zł, **MISTRZÓW** budownictwa ogólnego — wynagrodzenie od 1400 do 2800 zł, **TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW** — wynagrodzenie od 1500 do 2450 zł, **TECHNIKÓW INSTALACJI** wod.-kan., c.o. i gazowych — wynagrodzenie od 1450 do 2450 zł, **EKONOMISTÓW PLANOWANIA**, zatrudnienia i plac oraz zaopatrzenia — wynagrodzenie od 1800 do 2300 zł, **STARSZEGO KSIĘGOWEGO** do księgowości materiałowej — wynagrodzenie od 1500 do 2300 zł, **STARSZEGO KSIĘGOWEGO** do kontroli wewnętrznej — wynagrodzenie od 1500 do 2300 zł. Oferty pisemne z podaniem wykształcenia oraz dokładnego przebiegu dotychczasowej pracy należy kierować pod adresem przedsiębiorstwa. Wysokość wynagrodzenia w podanych wyżej granicach uzależniona jest od wykształcenia i stażu pracy. Przedsiębiorstwo zapewnia kandydatom samotnym zakwaterowanie w hotelu, a posiadającym rodziny — mieszkania w I półroczu 1963 r. K-35/3

Dwóch **TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** oraz inżyniera budowlanego lub **EKONOMISTĘ** z wyższym wykształceniem ze znajomością zagadnień budowlanych zatrudni natychmiast **ZARZĄD POWIATOWEGO ZWIĄZKU GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”** w MIELCU. Wynagrodzenie wg zasad określonych w Zbiorowym Układzie Pracy dla pracowników zatrudnionych w budownictwie. Zgłoszenia kierować do Zarządu Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Mielcu. K-41/3

**PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ** w Łańcucie zatrudni bezwzględnie: 1. **KANDYDATA** na stanowisku kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa. Wymagane wyższe studia rolnicze i praktyka w rolnictwie. 2. **KIEROWNIKA** Powiatowego Biura Geodezji i Urzędów Terenów Rolnych. Wymagane wyższe studia mlernicze i praktyka. 3. **INŻYNIERA ARCHITEKTA** na stanowisku projektanta do pracowni urbanistycznej. Mieszkania Prezydium zapewni. Dokładne warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Prezydium. K-54/2

Dwóch **HYDRAULIKÓW** sieci wodociągowej, jednego **BRUKARZA** na remont dróg z kostki granitowej przyjmie zaraz **ZAKŁAD GOSPODARKI KOMUNALNEJ PRZY PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ** w NOWEJ DEBIE ul. Świerczewskiego 7. Blizsze dane o warunkach pracy do uzgodnienia na miejscu. K-55/2

### OGŁOSZENIA DROBNE

#### NAUKA

**ZAKŁAD** Doskonalenia Zawodowego w Rzeszowie rozpoczyna w dniu 11 stycznia 1963 r. o godz. 16 kurs kroju, szycia i modelowania III stopnia dla potrzeb domowych. K-81/1

**KURSY** zaoiczne i słuchowe, spawania gazowego i elektrycznego prowadzi Zakład Doskonalenia Zawodowego w Rzeszowie. Absolwenci otrzymują książeczki spawalnicze, uprawniające do wykonywania zawodu. K-62/1

#### SPRZEDAŻ

**TANIO** sprzedam półwycięgowy rower czeski marki „Sport”. Wiadomość: Rzeszów, ul. Staszica 29/32. G-39/2

**GOSPODARSTWO** rolne 15 ha z zabudowaniami sprzedam za 250.000 zł. — 25 km od Poznania wędź Jaracz, stacja kolejowa, poczta Parkowo, Kazimierz Szymański. Informacji również u dzielnicy Stefan Szymański, Ruchów, pow. Mielec. Pg-34/1

#### LOKALE

**DWA** pokoje, kuchnię, przedpokój w Lublinie zamienię na trzy pokoje z kuchnią w starym budownictwie w Przemyslu. Wiadomość: Przemysł, Grunwaldzka 106, Obsarny. Pg-31/2

#### PRACA

**PILNIE** potrzebna pomoc do dziecka. Wiadomość: Rzeszów, ul. Lwowska (zakład fryzjerski). G-40/1

#### Z GUBY

**SAŁEK** Józef zam. w Chrzastowie pow. Mielec, zgubił książeczkę deputatu węgłowego na 1962 r. wydaną przez Dyrekcję WSK Mielec. Pg-38/1

**SIWIEC** Bolesław zgubił przepuszkę tymczasową wydaną przez Zakłady Przemysłu Gumowego — Debica. Pg-37/1

**NIEBABA** Józef zam. w Tarnogórze 126, p-ta Kupki, pow. Leżajsk zgubił w dniu 27 listopada 1962 r. na trasie kolejowej Sarzeta — Ostrowiec, dowód osobisty wydany przez Komendę MO Nisko. Pg-36/1

**WOJCIECHOWSKI** Czesław zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RH-4430. Pg-35/1

**CIEBIERA** Marian zgubił książeczkę węgłową nr 4547 wydaną przez WSK — Rzeszów. G-41/1

#### RÓŻNE

**DYSKRETNIE**, szybko, korespondencyjnie pozna CIE BIURO MATRYMONIALNE „SYREKA” w Warszawie, Elektoralna 11. K-41/2





Czwartek 10 stycznia 1963 r.

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza... Dzieje Tristana i Izoldy...

ODCZYTY

Przebieg nowości wydawniczych - mgr J. Piotrowicz...

Kina

ZORZA (ul. 3 Maja) - Wszystko dla pań... APOLLO (ul. 3 Maja) - Patria o murze...

RADIO

PROGRAM I Program dnia: 5.40, 15.05... Władomości: 6.00, 6.00, 1.00...

PROGRAM II Program dnia: 6.17, 13.40... Władomości: 6.30, 6.30, 8.30...

Fundusze, to jeszcze nie wszystko

Tak bujnego rozkwitu miasta nasze jeszcze nie przeżywało. Rokrocznie wyrastają mury nowych bloków mieszkalnych...

kladu Metalowego RzZPT, budowę wodociągów, kanalizacji, sieci gazowej i najważniejsza pozycja - 69.937 tys. zł...

W inwestycjach spółdzielczych mieszczą się środki na budowę zakładu tapicerskiego Spółdzielni „Młodzi”...

Rzesz. Spółdzielnia Mieszkalniowa za 33.188 tys. zł zakończy budowę bloków przy ul. Lwowskiej, 8 Marca...

Sami budują lodowisko



W ubiegłym tygodniu kilkunastu chłopców z ulicy Słowackiego - amatorów łyżew - rozpoczęło budowę lodowiska...

Tekst i fot. (rb)

Udzielają korepetycji

Rada Wydziałowa Zrzeszenia Studentów Polskich Wydziału Mechanicznego Politechniki w Rzeszowie informuje nas, że studenci tego wydziału mogą udzielać korepetycji...

Zgłoszenia przyjmowane będą codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godzinach od 16-19 w lokalu Rady Wydziałowej ZSP...

Telefonistka na codziennym posterunku w centrali miastowej. Fot. M. KOWAL



MIESIĄC z okładem minął od czasu, gdy zajęliśmy się (krytycznie) Młodzieżowym Klubem ZMS „Iskra”...

Z drugą częścią ostatniego zdania zgadzamy się absolutnie i dlatego zabieramy głos ponownie...

wie usuwania mankamentów została spełniona. Okazało się, że istotnie zrobiono już wiele.

Są franki, są wieszaki (nie zawsze jeszcze używane i bez szatniarza - kierownictwo Klubu nie odpowiada za postawione rzeczy!), jest na-

lokalowy, niezależny od jakiegokolwiek instytucji, z kawiarnią, ale nie w kawiarni. W klubie tym wszystko, łącznie z otoczeniem zewnętrznym i obsługą...



Jeszcze o „Iskrze” wet ciepłej. Zmieniono także orkiestrę (z własnej inicjatywy). Jednym słowem - jest coś nowego, trudno zaprzeczyć.

trzech budynków i punktowca przy ul. Marszałkowskiej. W ramach planu centralnego miasto nasze otrzyma 3 bloki mieszkalne WSK na Osiedlu Piastów...

W obliczu tak poważnych zadań, jakie nakłada na miasto plan inwestycyjny roku bieżącego, konieczna jest, na co zwróciła uwagę ostatnia sesja MRN, taka organizacja pracy przedsiębiorstw budowlanych...

Jutro odczyt

W dniu 11 stycznia br. o godz. 18 w sali Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej w Rzeszowie przy ul. 3 Maja 23a, II piętro, dr Zbigniew Misiaszek, prof. Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie wygłosi odczyt na temat „Badania rynkowe we Francji”...

W dwóch zdaniach

61 gospodarstw chłopskich zrzesza już kółko rolnicze w Strażowie. Kółko, którego prezesem jest Wincenty Rutkowski, posiada dwa agregaty omlotowe, traktor marki „Zetor”, cztery opryskiwacze plecakowe i czyszczalnię do zboża.

Obecnie kosztem 56.000 zł kółko wybudowało garaż dla maszyn rolniczych.



Ponad 75 proc. honorowych krwiodawców stanowią żołnierze. W ciągu zaledwie kilku dni stycznia do Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Rzeszowie zgłosiło się już ponad stu żołnierzy i oddało swą krew.

Wydawanie krwi do szpitala. Tekst i foto (r. b.)



GDZIE WYWOZIC SNIEG?

Na to pytanie nie dam oczywiście odpowiedzi. Wydać mi się jednak, że miejsca, w których obecnie zsypuje się uprzątnięty z ulic Rzeszowa śnieg, nie są odpowiednie.

Co to będzie, gdy usypane wzdłuż ulicy Lenina potężne śniegowe szanice zaczną się topić? Albo to góry „biegu” przy ul. Mieszka i Róż obok „Motozbytu” i siedziby MPO. Nie chce straszyć, ale w razie odwilży grozi im potop.

„PLANOWE” OPÓZNIENIA?

W imieniu pasażerów PKS bardzo proszę zainteresowane władze, dyrekcję autobusów Rzeszów - Niechobrz mający zgodzić z rozkładem jazdy wyruszać z bazy o godz. 12.30, spóźnia się systematycznie o 20-30 minut.

Wiąże się z tym ściśle kwestia urzędzenia tego przyszłego klubu: zakupu telewizora, magnetofonu, a nawet... grającej szafy! Dobry klub, który chce być nie tylko miejscem wspólnych misteriów nudy, musi dysponować odpowiednio atrakcyjnym wyposażeniem i funduszami na uroczajną działalność rozrywkowo-klubową.

TAKIE WYJASNIENIE?..

Nadeszła je na naszą krytyczną notatkę (o cukierkach z robaczkami) Miejska Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna. A brzmi mniej więcej tak: „Wyniki badania: opakowanie - podkładka z papieru woskowego oraz etykiетка z nadrukami firmowymi. Cechy zewnętrzne i organoleptyczne: cukierki kształtu owalnego, korpus z masy szklistej, barwy szarokremowej, wewnętrzne nadzienie o smaku gryłazowym - barwy brązowej. W jednym cukierku stwierdzono ekskrementy i oprzędz. Dostarczona do badania próbka cukierków nie nadaje się do spożycia, ponieważ jest produktem zepsutym”. Tyle pismo Stacji San-Epid.

O tym wszystkim wiedzieliśmy jeszcze przed żmudnym badaniem laborantów. Więcej, bez lupy dostrzeżliśmy w kilku cukierkach nie tylko ekskrementy i oprzędz, ale nawet robaczki. Od komisji sanitarnej chcieliśmy się dowiedzieć, kto ponosi winę za zanieczyszczenie słodkiego produktu i jakie poniesie konsekwencje. Niestety, i tym razem „ciekawość” nasza i czytelników nie została zaspokojona.

POMOŻCIE..

Wybaczenia. Redaktorze, ja zajmę Wam czas drobną na ogół sprawą, ale sam nie jestem w stanie jej załatwić.

Od kilku miesięcy poszukuję w rzeszowskich sklepach marynarki rozmiar 54/180. Bez skutku. Obojętny mi jest kolor, fason, a także cena. Ale nawet przy tak minimalnych wymaganiach nie mogę znaleźć poszukiwanego artykułu. Po prostu dla panów mojego wzrostu - 180 cm handlowcy nie przygotowali. Przecież nie jestem żadnym wielkoludem - wzrost prawie że przeciętny. A więc kłopot i równych mi (wzrostem) współziomków. To tylko detal nie pamięta o potrzebach tych nieco wyższych rzeszowian. W hurtowniach (głównie za to dzieje) taką marynarkę znaleźć można.

A no, zobaczmy co powiedzą na to handlowcy z hurtu.

Advertisement for 'NOWINY RZESZOWSKIE' newspaper, including contact information for the publisher and subscription details.